

Wojewódzki i Figurski - kłamstwem dokopani

Czy oskarżenie oparte na kłamstwie ma prawo bytu, nawet jeśli z pozoru wygląda na uzasadnione?

Wojewódzki: A wiesz co ja wczoraj zrobiłem po tym meczu z Ukrainą?

Figurski: No?

W: Zachowałem się jak prawdziwy Polak...

F: Kopnąłeś psa.

W: Nie, wyrzuciłem swoją Ukrainkę.

Itd, itd.

Od pierwszego wejrzenia widać, że jest to skecz o "prawdziwych Polakach", na tyle majątnych, że stać ich na zatrudnianie pomocy domowej. Równie dobrze mógłby być o "prawdziwych Włochach", którzy zatrudnionym u siebie Polakom stworzyli coś w rodzaju obozu pracy.

Wojewódzki: A wiesz co ja wczoraj zrobiłem po tym meczu z Polską?

Figurski: No?

W: Zachowałem się jak prawdziwy Włoch.

F: Postawiłeś swoim Polakom propozycję nie do odrzucenia.

W: Nie, przeleciałem wszystkie swoje Polki.

Itd, itd.

Oskarżenie nr.1: Robienie sobie żartów z wykorzystywania seksualnego jest obrazą wszystkich kobiet.

Oskarżenie nr.2: Naigrywanie się z ciężkiej pracy polskich robotników to uwłaczanie narodowi polskiemu. Hańba!!! Hańba!!!

Wszystkie materiały na ten temat mówiły o "skeczu o Ukrainkach", "żarcie o Ukrainkach", co jest, w samym swym założeniu, wierutnym kłamstwem. Czy celowym? Jeśli chodzi o propagandzistów PiS-u i okolic - to wiadomo. Natomiast, co do ludzi z branży - nie wierzę, żeby taka liczba miała umysłowość Stiopy (ciasny rozumek, brak poczucia humoru). Ci wykorzystali okazję, żeby dokopać błyskotliwym i popularnym konkurentom.

Owszem, obaj panowie - W i F zasługują na nagane, tak jak zięć, który powiedział kawał o teściowej w obecności swojej "mamusi", a ta się bardzo obruszyła.

Lękiem napawa jednak fakt, że instytucje decyzyjne w oparciu o konstrukcję, której fundamentem jest kłamstwo, wyciągają wobec nich jakieś konsekwencje. Jeżeli dodać do tego przypadek "Dody" i p. Jandy, to widać, że fałsz, obłuda, kłamstwo mają się dobrze i są w ofensywie.

Całe to działanie ma znamiona linczu.

Autor: Leszek Małkowski

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl